

ZgSp/13.11.2017/15.12.2017/11

Dr Hanna Hamer

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

Wydział Nauk Społecznych

Katedra Psychologii

**DARIUSZ DOLIŃSKI, TOMASZ GRZYB,
POSŁUSZNI DO BÓLU – O ULEGŁOŚCI
WOBEC AUTORYTETU
W 50 LAT PO EKSPERYMENCIE MILGRAMA
Smak słowa, sopot 2017, ss. 248.
ISBN 978-83-65731-23-4**

Streszczenie

Książka jest ważna dla wszystkich, którzy chcą lepszego świata – bez przemocy wobec bezbronnych, z ludźmi samodzielnie myślącymi i wrażliwymi na cudzy ból. Autorzy postawili sobie za cel odpowiedź na pytanie, czy od lat sześćdziesiątych XX wieku, czyli czasów przeprowadzenia słynnego eksperymentu Stanleya Milgrama coś zmieniło się w naturze ludzkiej. Pozycja została napisana przystępnym językiem, z wieloma odniesieniami do sytuacji społeczno-politycznej na świecie, do innych ważnych psychologicznych badań eksperymentalnych, z przykładami bezprzykładnej ofiarności.

Słowa kluczowe: posłuszeństwo • autorytet • lepszy świat

**DARIUSZ DOLIŃSKI, TOMASZ GRZYB,
ABSOLUTE OBEDIENCE – ABOUT THE SUBMISSION TO AUTHORITY
50 YEARS AFTER MILGRAM'S EXPERIMENT
SMAK SŁOWA, SOPOT 2017, pp. 248.
ISBN 978-83-65731-23-4**

Abstract

The book is important for all who want a better world – without violence against the vulnerable, with people who think for themselves and are sensitive to others' suffering. The authors set themselves the goal of answering the question whether something has changed in human nature since the 1960s, the time when Stanley Milgram's famous experiment was conducted. The article is written in an accessible language, with many references to the socio-political situation in the world and to other important psychological experimental studies, and with some illustrations of exemplary generosity and self-sacrifice.

Keywords: submission • authority • a better world

* * *

To książka ważna dla wszystkich, którzy chcą lepszego świata – bez przemocy wobec bezbronnych, z ludźmi samodzielnie myślącymi i wrażliwymi na cudzy ból. Autorzy to profesor psychologii Dariusz Doliński, prezes Polskiego Stowarzyszenia Psychologii Społecznej, kierownik katedry Psychologii Społecznej na Wydziale Psychologii w filii Uniwersytetu SWPS we Wrocławiu i wykładowca akademicki oraz dr Tomasz Grzyb, psycholog społeczny, nauczyciel akademicki, *visiting lecturer* w NATO School w Oberammergau w Niemczech. Postawili sobie za cel odpowiedź na pytanie, czy od lat sześćdziesiątych XX wieku, czyli czasów przeprowadzenia słynnego eksperymentu Stanleya Milgrama coś zmieniło się w naturze ludzkiej. Milgram uzmysłowił wtedy światu, że będąc posłuszni wobec autorytetu ponad 60% ludzi jest w stanie zabić innego człowieka, bez względu na dyktat uznawanych przez siebie wartości moralnych, np. dekalogu. Trudno nam uwierzyć, że my sami moglibyśmy zachować się tak okrutnie tylko dlatego, że ktoś nam to nakazał. Sprawdziło się podstawowe założenie psychologii społecznej: decyzje ludzi zależą głównie od sytuacji, nie od etyki i aksjologii.

Doliński i Grzyb twórczo wykorzystali w swoim eksperymencie paradygmat Milgrama, gdzie osobom badanym wyznaczano rolę nauczyciela, karzącego „uczni” popełniającego błędy coraz mocniejszymi uderzeniami prądu. W rzeczywistości uczniami były osoby podstawione, okrzyki bólu odtwarzano z taśmy, nikt bowiem naprawdę nikogo nie raził tam prądem. Polska Komisja Etyki wyraziła zgodę na badanie „wpływu kar na zapamiętywanie”, bo, w odróżnieniu od Milgrama, autorzy zdecydowali się kończyć je: w chwili naciśnięcia dziesiątego przycisku oznaczającego (rzekomo) 150 V (choć na generatorze wstrząsów wyskalowanym co 15 V ostatni przycisk, tak jak u Milgrama oznaczał 450 V) lub przy deklarowanej rezygnacji uczestnika badania. „Uczniowie” nie zgłaszali też „nauczycielom” problemów kardiologicznych – u Milgrama miało to badanych skłonić do litości.

W pięciu polskich eksperymentach – co ważne – nie brali udziału studenci psychologii, bo to zazwyczaj uniemożliwia nadanie wynikom waloru uniwersalności. Zbadano 300 osób (nabór z ogłoszenia w prasie), obu płci, starsze i młodsze, o różnym wykształceniu i zawodach, o zróżnicowanym statusie ekonomicznym. Za udział w badaniu płacono 50 zł. Informowano też, że w każdej chwili można się wycofać bez zwrotu gratyfikacji finansowej. Po badaniu przepaszano za wprowadzenie w błąd co do rzeczywistego celu eksperymentu, którym było posłuszeństwo wobec autorytetu. Autorytetem był zachęcający badanych do kontynuacji dręczenia „uczniów” profesor psychologii znanego Uniwersytetu SWPS we Wrocławiu.

Udowodniono znaczenie techniki wpływu społecznego zwanej wielokrotną stopą w drzwiach (*multiple feet-in-the-door*), polegającej na tym, że człowiek, który da się namówić do spełnienia drobnej cudzej prośby (np. „kopnij niesfornego ucznia prądem 15 V”), spełnia bezrefleksyjnie także następne (30 V, 45V itd. aż do 150V).

Autorzy podkreślają, że wynik badania nieźle tłumaczy rodzące się coraz powszechniej ruchy totalitarne. Nazizm rozpoczął się w końcu od namalowania swastyki na szybie żydowskiego sklepu, i tak poprzez narastające podłości doszliśmy do palenia ludzi w piecach krematoryjnych. Od po-

wtarzanej bezmyślnie mowy nienawiści łatwo przejść do intencjonalnej agresji fizycznej.

Nieoczekiwanie dla badaczy okazało się także, że w wersji – gdy „nauczyciele” mieli od razu mocno karać „uczniów” wciskając dziesiąty przycisk (150V) – WSZYSCY badani podporządkowali się temu poleceniu bez słowa sprzeciwu! Mało tego – gdy zażądano od razu wciśnięcia kary 225V – na 40 osób w tej wersji badania odmówiła tylko jedna (kobieta, 27 lat), nie zmienił się zatem wzorzec bezmyślnie okrutnego zachowania osób badanych, a w rozmowach po-eksperymentalnych uderzał sposób wyjaśniania (jak u nazistów w Norymberdze) – „przecież tak mi kazano zrobić!” Nie tłumaczy badanych zaskoczenie nową dla nich sytuacją ani przekonanie, że przyczyniają się do rozwoju nauki. Łątko znajdujemy usprawiedliwienie dla głupoty i okrucieństwa, zrzucając winę na innych...

W kolejnej wersji eksperymentu z zamianą ról, gdzie „karany prądem uczeń” miał potem stać się „nauczycielem” spodziewano się, że obawa przed odwetem zgodnie z regułą wzajemności spowoduje zmniejszenie posłuszeństwa wobec autorytetu, nakazującego wymierzanie szoków elektrycznych za każdy błąd w zapamiętywaniu. O dziwo, badani jakby nie zauważali niebezpieczeństwa rewanżu, nauczeni bezrefleksyjnego posłuszeństwa działali wobec tego na własną szkodę (choć powtórzmy – mogli się wycofać w dowolnej chwili)! Siła autorytetu i chęć zadawania innym bólu zwyciężyły.

W jeszcze innej wersji badania sprawdzano, czy jest różnica między „karaniem” kobiet i mężczyzn – założono, że panie będą traktowane łagodniej. Nic z tego! Szarmanckich dżentelmenów już nie ma, dziwny to doprawdy rodzaj równouprawnienia...

Ciekawych wyników uzyskano więcej, np. można dowiedzieć się jaką rolę w nasileniu przejawianego okrucieństwa odgrywają czynniki osobowościowe, np. tzw. prawicowy autorytaryzm, poziom rozwoju moralnego (wg Kohlberga), umiejscowienie poczucia kontroli, potrzeba domknięcia poznawczego, empatia i inne. Kto jest także zainteresowany takim oto zaskakującym wynikiem – dlaczego najbardziej humanitarni okazali się ludzie skrajnie religijni (tzw. bardzo wierzący) i zdecydowanie ateistyczni – powinien uważnie prześledzić wywody autorów. **Zwraca uwagę postulat,**

aby konsekwentnie uczyć dzieci nie tylko w naszej kulturze, że jeśli obowiązujące normy zachowania (np. posłuszeństwo wobec dorosłych) są sprzeczne z nakazem moralnym (np. udziel pomocy), to należy kierować się moralnością.

Zachęcam zatem do lektury tej niezwykle ważnej merytorycznie książki, napisanej przystępnym językiem, z wieloma odniesieniami do sytuacji społeczno-politycznej na świecie, do innych ważnych psychologicznych badań eksperymentalnych, z przykładami bezprzykładnej ofiarności (np. biografia Sempo Sugihary, który uratował blisko dziesięć tysięcy ludzi wbrew wyraźnym zaleceniom przełożonych, dotychczasowych autorytetów). Na koniec pytanie do Państwa – jak sądzicie, czy w historii świata więcej zła wyrządzili ludzie posłuszni czy nieposłuszni? Jeśli macie wątpliwości – Dariusz Doliński i Tomasz Grzyb pomogą w udzieleniu uzasadnionej odpowiedzi.